



Mariusz Król: Wieloletnie porozumienia gwarantują jasne zasady podwyżek. Każdy pracownik wie, ile będzie zarabiał w najbliższych latach. » STRONA 4

o. Dominik Jurczak: Nawiązywanie do imion trzech królów to piękna ludowa tradycja, którą powinniśmy pielęgnować. » STRONA 6



Od 1 stycznia zaczęła obowiązywać minimalna stawka godzinowa w wysokości 13 zł brutto dla pracujących na umowach-zleceniach oraz na tzw. samozatrudnieniu. Do 2 tys. zł brutto wzrosło też najniższe wynagrodzenie za pracę na etacie. To zmiany niezwykle ważne dla setek tysięcy pracowników.

DOBRY POCZĄTEK ROKU DLA PRACOWNIKÓW

Polska znajduje się w ścisłej czołówce państw Unii Europejskiej pod względem liczby pracowników zarabiających najniższe wynagrodzenie. Eurostat wyliczył, że w naszym kraju zarobki co dziesiątego pracownika nie przekraczają 105 proc. płacy minimalnej. W większości państw UE ten odsetek mieści się w przedziale od 2 do 4,7 proc. ogółu zatrudnionych.

Jedyna szansa na podwyżkę

Jak wynika z najnowszego Rocznika Statystycznego Pracy opublikowanego przez Główny Urząd Statystyczny, pensje w wysokości minimalnego wynagrodzenia pobiera ok. 1,3 mln pracujących Polaków. Ta liczba od lat utrzymuje się na stałym poziomie, a nawet nieznacznie rośnie. To oznacza, że dla ogromnej rzeszy Polaków jedyną szansą na podwyżkę jest wzrost płacy minimalnej.

W tym roku minimalne wynagrodzenie za pracę wynosi 2000 zł brutto. Pensje najniżej uposażonych pracowników wzrosły o 150 zł, czyli o 8,1 proc w stosunku do roku ubiegłego. Dzięki znacznej podwyżce płaca minimalna stanowi 47 proc. prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej na 2017 rok. Jej wysokość zbliżyła się do rekomendowanego przez Międzynarodową Organizację Pracy pułapu 50 proc. średniego wynagrodzenia.

Wraz ze wzrostem płacy minimalnej rosną także inne świadczenia, takie jak odprawa przy zwolnieniu grupowym, wynosząca 15-krotność płacy minimalnej, dodatek za pracę w porze nocnej, wynagrodzenie za czas przestoju czy podstawa wymiaru zasiłku chorobowego i macierzyńskiego.

Skorzysta więcej pracowników
GUS w swoich statystykach dotyczących liczby pracow-



Foto: pixabay.com/CCO

ników zarabiających na poziomie płacy minimalnej ujmuje wyłącznie osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę. Nie są do nich wliczane setki tysięcy osób pracujących na różnego rodzaju umowach śmieciowych, choć wynagrodzenia znacznej części z nich są równe lub nawet niższe od ustawowego minimum.

W 2017 roku te osoby po raz pierwszy odczuwają wzrost najniższego wynagrodzenia dzięki wprowadzeniu minimalnej stawki godzinowej za pracę. Nowymi przepisami objęci zostali pracownicy zatrudnieni na umowach-zleceniach oraz

na tzw. samozatrudnieniu, czyli jednoosobowo świadczący usługi na rzecz firm. W praktyce na ustanowieniu minimalnej stawki godzinowej skorzystają pracownicy najgorzej opłacanych branż, czyli m.in. osoby zatrudnione w handlu, budownictwie, ochronie, gastronomii, czy branży usług sprzątających.

Nowe podejście

Jak podkreślają rządzący, wprowadzenie minimalnej stawki godzinowej ma wyeliminować patologiczne sytuacje, w których pracodawcy oferowali pracownikom za godzinę

pracy stawki na poziomie kilku zł brutto. Z drugiej strony skutkiem nowych regulacji ma być promocja zatrudniania na etat i ograniczenie nadużywania umów śmieciowych. Wraz z określeniem stawki minimalnej za pracę na tego typu umowach zniknie jedna z zachęt do ich stosowania.

Minimalna stawka godzinowa stanowi nową jakość w podejściu państwa do problemu zatrudniania pracowników na umowach cywilnoprawnych zamiast na umowie o pracę, który w naszym kraju przybrał ogromne rozmiary. Poprzednie ekipy rządzące nie tylko nie

przeciwdziałały rozpowszechnieniu umów śmieciowych, ale wręcz promowały te formy zatrudnienia poprzez ciągłą liberalizację przepisów dotyczących rynku pracy.

Szersze uprawnienia PIP

W nowelizacji ustawy o minimalnym wynagrodzeniu, w której zawarto zapisy o stawce godzinowej, rozszerzono również uprawnienia Państwowej Inspekcji Pracy. Inspektorzy bez uprzedzenia i o dowolnej porze będą mogli skontrolować czy wynagrodzenia w odpowiedniej wysokości są wypłacane pracow-

nikom zatrudnionym na umowach-zleceniach i świadczących usługi na podstawie samozatrudnienia. Za wykroczenia w tym zakresie pracodawcy będzie grozić kara grzywny od tysiąca do 30 tys. zł.

Wątpliwości budzi jednak to, czy PIP podoła nowym obowiązkom. Od wielu lat pojawiają się głosy, że Inspekcja dysponuje zbyt małą liczbą pracowników oraz funduszy, aby w pełni efektywnie wykonywać powierzone zadania. Na dodatek w tym roku budżet PIP będzie o 10 mln zł niższy, niż pierwotnie planowano.

ŁUKASZ KARCZMARZYK



TECHNOLOGY TO ENJOY

**ZAPRASZAMY DO SALONU SEAT-a.
SPECJALNE RABATY DLA
NSZZ SOLIDARNOŚĆ.**



LELLEK
Group

LELLEK GLIWICE, UL. PORTOWA 2, 44-100 GLIWICE, WWW.LELLEK-GLIWICE.SEAT-AUTO.PL
TEL.: +48 32 33 59 230, TEL. KOM.: 530 555 755, 790 278 743, 665 687 559



CZTERY pytania

Alfred Bujara, przewodniczący handlowej Solidarności

Wiele zależy od samych pracowników

Z 2016 roku pracownicy handlu zapamiętają przede wszystkim projekt ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele. Był to wielki sukces organizacyjny, ponad 500 tys. zebranych podpisów. W październiku odbyło się pierwsze czytanie w Sejmie. Po burzliwej debacie skierowano projekt do dalszych prac w komisji. Co teraz się z nim dzieje?

– W styczniu mają rozpocząć się prace w sejmowej komisji ds. rynku pracy. Cały czas czekamy na opinię rządu dotyczącą projektu. Mamy nadzieję, że prace legislacyjne ruszą jak najszybciej. W naszej ocenie realnym terminem wejścia ustawy w życie jest połowa 2017 roku. Im szybciej się to stanie, tym lepiej, bo czas gra na korzyść przeciwników wolnych niedziel w handlu. **Dlaczego?**

– Im dłużej będą trwały prace w Sejmie, tym większe jest pole do manipulacji i zwykłych kłamstw powtarzanych przez przeciwników ograniczenia handlu w niedziele. Słyszeliśmy już m.in., że po wprowadzeniu ustawy nie będzie można kupić kawy w automacie, półki sklepowe w poniedziałek rano będą puste, a gdy sąsiad sprzeda sąsiadowi samochód w niedzielę, to pójdzie do więzienia. Ostatnio ukazał się artykuł, według którego

Im dłużej będą trwały prace w Sejmie, tym większe pole do manipulacji i zwykłych kłamstw powtarzanych przez przeciwników ograniczenia handlu w niedziele.

domy pogrzebowe nie będą mogły sprzedawać trumien w niedziele. To oczywiście wszystko kompletne bzdury, których celem jest wyłącznie wprowadzenie w błąd opinii publicznej i robienie ludziom wody z mózgu. **Pojawiają się też niepokojące wypowiedzi polityków ekipy rządzącej. Mówi się np. o tym, żeby samorządy decydowały o ograniczeniu handlu w tym dniu lub żeby zamiast wszystkich niedziel w miesiącu, wolna była tylko jedna lub dwie.**

– Jedynym skutkiem sędowania ograniczeń w handlu w niedziele na samorządy byłoby ogromne ryzyko korupcji. Zagraniczne sieci handlowe to potężne lobby dysponujące ogromnymi pieniędzmi. Sieciom handlowym udało się zablokować przygotowany przez rząd podatek handlowy. Skoro rząd całego kraju nie dał rady, trudno oczekiwać, że wójt

czy burmistrz jednej gminy będzie w stanie się im postawić. Natomiast jeśli chodzi o pomysł wprowadzenia tylko części wolnych niedziel, to ktoś mógłby powiedzieć, że jest tutaj jakieś pole do negocjacji. Proszę jednak pamiętać, że setki tysięcy obywateli, które podpisały się pod naszym projektem, obdarzyły nas zaufaniem, którego nie możemy zawieść. Nie możemy zgodzić się, aby ustawa została okrojona np. do jednej wolnej niedzieli w miesiącu. Nie pod takim rozwiązaniem ludzie składali podpisy poparcia i nie tego oczekują pracownicy handlu.

Na co jeszcze poza wprowadzeniem niedziel wolnych od pracy mogą liczyć pracownicy handlu w rozpoczynającym się roku?

– Bezrobocie jest rekordowo niskie, a to sprawia, że sieciom handlowym coraz trudniej jest znaleźć pracowników. Już nawet imigranci zarobkowi z Ukrainy nie chcą pracować na takich warunkach i za takie pieniądze. To powinno wymusić na pracodawcach podwyżki wynagrodzeń i poprawę warunków pracy. Wiele zależy tutaj jednak od samych pracowników. Jeśli będą się organizować w związki zawodowe i działać razem, będą w stanie skutecznie walczyć o swoje interesy.

ŁK

CHODZI O TO zwłaszcza...

Pomiędzy tekstami typu „Banalnie prosty sposób obierania ziemniaka. Już nigdy nie zrobisz tego inaczej” oraz „Szok i niedowierzanie. Pokazała prawie wszystko” można w tzw. wiodących portalach znaleźć też użyteczne informacje. Nie jest łatwo, ale da się. Na przykład całkiem niedawno trafiłem na informację, że holenderscy naukowcy odkryli, że o ile ludzie rozpoznają się po twarzach, to np. szympany po poślądkach. Wyobraź sobie, że jesteś jednym z tych człekokształtnych, gdzieś między krzakami błyska sempiterna innego szympana, a ty z daleka rozpoznajesz, kłaniasz się i pytasz: „Co u ciebie Zygmunt? Jak zdrowie?”. Pytasz oczywiście grzecznościowo, bo po grymasie na poślądkach widać, że Zygmunt jest raczej w niezbyt dobrym nastroju, jakby chory, albo zmęczony. Wiadomo, nie wszyscy potrafią zachować kamienną twarz, czy w tym wypadku kamienny wyraz pupy. Od razu wszystko widać. W sumie dziwna sytuacja. Z punktu widzenia człowieka cokolwiek komiczna, ale dla szympanów to naturalne. Poślądkki mogą być uśmiechnięte, albo smutne, albo obojętne. Tak chciała matka natura. Oczywiście od razu nasuwa się pytanie, czy my też kiedyś tak się rozpoznawaliśmy, wszak szympany to podobno nasi bliscy kuzyni? A czy w takim razie ubrania pierwotnie pełniły np. rolę maski karnawałowej lub maski Zorro? Może tak właśnie było, kto wie? Teraz rozpoznajemy się po twarzach i tak jest lepiej. Z pewnością też wygodniej, bo bez trudu możemy rozpoznać człowieka, nawet jeśli siedzi na jakimś stołku. Zaś określenie, że ktoś się na kogoś wypiął, nie oznacza, że chciał się bliżej poznać. Wręcz przeciwnie.

Zapytanie, co użytecznego jest w tej informacji o szympanach. Już spieszę odpowiedzieć. Otóż uświadamia nam ona z jednej strony, jak cienka może być granica,



Foto: esmer

Całkiem niedawno trafiłem na informację, że holenderscy naukowcy odkryli, że o ile ludzie rozpoznają się po twarzach, to np. szympany po poślądkach.

która oddziela homo sapiens od człekokształtnych i jak ważną, fundamentalną różnicę stanowi sposób porozumiewania się. Forma komunikacji społecznej, która wśród naszych człekokształtnych kuzynów jest naturalna i normalna, nam wydaje się czymś absurdalnym, komicznym, a czasami wręcz obrzydliwym. Podobne odczucia towarzyszą mi, gdy mam nieprzyjemność obserwować

sposób porozumiewania się ze światem pewnej grupy posłanek i posłów. Groźne miny, wielkie słowa i żenująco żenujące poczucie humoru. Może dla badaczy, dla politologów to ciekawy przypadek, temat na szereg publikacji i konferencji naukowych, inspiracja do dalszych pogłębionych badań nad meandrami mechanizmu doboru naturalnego wśród polityków. Początkowo trochę mnie to śmieszyło, ale teraz coraz bardziej irytuje. Uważam, że poseł to rola szczególna, a obywatele idąc do urn wyborczych wcale nie chcieli uczestniczyć w głosowaniu na największego pajaca czy najkomicniejszego ćwoka, tylko wybrać człowieka lub ugrupowanie polityczne, które będzie ich reprezentować w Sejmie. Godnie reprezentować, a nie wypinać się na obywateli.

JEDEN Z DRUGA;)

Komunikat

UWAGA

Drodzy Czytelnicy, informujemy, że wraz z następnym numerem powracamy do normalnego cyklu wydawniczego. Tygodnik będzie się ukazywał w czwartki.

Redakcja TŚD

KRÓTKO

Fabryka Plastików

» **ŚREDNIO O 144 ZŁ BRUTTO** wzrosły od 1 stycznia płace zasadnicze w Fabryce Plastików w Gliwicach. Z kolei nagroda roczna za brak absencji, która jest wypłacana w kwietniu, będzie blisko dwukrotnie wyższa niż w 2016 roku i wyniesie 600 zł brutto. To najważniejsze zapisy porozumienia płacowego wynegocjowanego przez zakładową Solidarność z zarządem firmy. Dorota Banaczek, przewodnicząca Solidarności w gliwickiej fabryce podkreśla, że zapisy porozumienia są kompromisem, bo oczekiwania załogi były wyższe. – Wnioskowaliśmy o więcej, ale zarząd utrzymywał, że nie pozwala na to kondycja ekonomiczna zakładu. Pewną formą rekompensaty jest to, że po blisko półrocznych rozmowach udało nam się wywalczyć znaczącą podwyżkę nagrody rocznej za brak absencji – zaznacza Banaczek. Fabryka Plastików w Gliwicach zatrudnia ponad 300 pracowników. Zakład produkuje plastikowe części do samochodów.

Huta Cynku Miasteczko Śląskie

» **ŚREDNIO O 5 PROC.** wzrosły od 1 stycznia 2017 roku płace zasadnicze w Hucie Cynku Miasteczko Śląskie. To efekt porozumienia zawartego 29 grudnia pomiędzy zarządem huty a zakładowymi organizacjami związkowymi. Wysokość podwyżek dla poszczególnych pracowników uzależniona została od ich stanowisk pracy. – Największe podwyżki otrzymają wytapiacze. Oni w hucie wykonują najcięższą robotę. Pracują w warunkach szczególnych, bezpośrednio przy spuście cynku – mówi Jan Jelonek, przewodniczący zakładowej Solidarności. Zaznacza, że oprócz podwyżek wszyscy pracownicy otrzymają w I kwartale 2017 roku premię z zysku. – Uzgodniliśmy z zarządem huty, że wysokość premii będzie taka sama jak przed rokiem – dodaje Jelonek. Huta Cynku Miasteczko Śląskie zatrudnia 700 pracowników. Jest czołowym producentem cynku i ołowiu w Europie.

Sandvik Polska

» **SOLIDARNOŚĆ W SPÓŁCE SANDVIK POLSKA** w Katowicach uzgodniła z pracodawcą korzystne dla załogi zmiany w regulaminie wynagradzania. Gwarantują one m.in. systematyczne podwyżki dla nowo przyjmowanych pracowników oraz utrzymanie na dotychczasowym poziomie nagród jubileuszowych i odpraw emerytalnych. Zmieniony regulamin wynagradzania zaczął obowiązywać od 1 stycznia. Porozumienie w tej sprawie zostało podpisane przez zarząd spółki i stronę związkową 20 grudnia. – Wysokość nagród jubileuszowych i odpraw emerytalnych dotychczas była wyliczana na podstawie średniej płacy w firmie. W związku z przyjęciem znacznej liczby nowych pracowników ta średnia spadła. Jednak udało nam się przekonać pracodawcę, aby nagrody i odprawy utrzymał na dotychczasowym poziomie – mówi Rafał Mikołajczyk, szef zakładowej Solidarności. Na wniosek związkowców do regulaminu płac włączony został zapis dotyczący regularnych podwyżek dla początkujących pracowników. – Przy każdej kolejnej umowie ich płace będą rosły. O wysokości podwyżek będzie decydował pracodawca m.in. na podstawie okresowych ocen pracy danego pracownika – tłumaczy przewodniczący. Spółka Sandvik Polska zatrudnia około 200 pracowników. Zakład produkuje narzędzia do obróbki skrawaniem.

BEA

KRÓTKO

Spółdzielnia Rameta

» OD 1 STYCZNIA O 100 ZŁ BRUTTO

wzrosły wynagrodzenia zasadnicze w Spółdzielni Meblarskiej Rameta w Raciborzu i w należącej do niej spółce Ramex. To efekt negocjacji pomiędzy pracodawcą i związkami zawodowymi zakończonych 22 grudnia. Coroczne podwyżki płac gwarantuje wynegocjowany przez związkowców w 2009 roku zapis w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy, który przewiduje, że w zależności od kondycji finansowej firmy wzrost wynagrodzeń zasadniczych pracowników wynosi od 3 do 10 proc. płacy minimalnej w danym roku. – Czy będzie to bliżej 3 proc., czy bliżej 10 proc. jest przedmiotem corocznych negocjacji pomiędzy stroną społeczną, a pracodawcą. Tym razem uzgodniliśmy, że będzie to 5 proc. płacy minimalnej. W 2017 roku wyniesie ona 2000 zł brutto, a więc nasze wynagrodzenia zasadnicze wzrosną o 100 zł brutto – wyjaśnia Lesław Żurawski, przewodniczący Solidarności w Ramecie. – Dzięki zagwarantowanym w układzie zbiorowym corocznym podwyżkom płace zasadnicze w obu spółkach wzrosły w ciągu ostatnich pięciu lat o blisko 500 zł brutto – dodaje przewodniczący. Spółdzielnia Meblarska Rameta i spółka Ramex w Raciborzu zatrudniają łącznie około 600 pracowników. Zakłady produkują meble tapicerowane.

MOSiR Rybnik

» OD 1 STYCZNIA PENSJE pracowników Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rybniku wzrosły średnio o 120 zł – to efekt porozumienia płacowego wynegocjowanego przez zakładową Solidarność. Największe podwyżki dostaną najniższeposazeni pracownicy. Ich wynagrodzenia wzrosną maksymalnie o 170 zł brutto. – Płace w MOSiR są niższe niż w innych jednostkach samorządowych na terenie Rybnika. M.in. dlatego udało nam się przekonać władze miasta do podwyżek – mówi Mirella Marek, przewodnicząca zakładowej Solidarności. Przewodnicząca podkreśla, że to już drugi wzrost płac wywalczony przez Solidarność w 2016 roku. – Wcześniej nie mieliśmy żadnych podwyżek przez 10 lat – zaznacza Mirella Marek. Rybnicki Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zatrudnia ponad 120 pracowników. Do Solidarności, jedynej organizacji związkowej w tej instytucji, należy ponad połowa załogi.

PEC Bytom

» KAŻDY PRACOWNIK Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Bytomiu dostanie nagrodę roczną zbliżoną do jego miesięcznej pensji. Porozumienie w sprawie nagród podpisali 19 grudnia przedstawiciele zarządu spółki i działających w zakładzie związków zawodowych. Pieniądze wpłyną na konta pracowników bytomskiego PEC po święcie Trzech Króli. Jak podkreśla Roman Poloczek, szef Solidarności w bytomskim PEC, to będzie najwyższa nagroda roczna, jaką związkowcy wynegocjowali z zarządem spółki w ciągu ostatnich 10 lat. Przewodniczący przypomina też, że w lutym tego roku strona związkowa wynegocjowała z pracodawcą 5-proc. podwyżki płac zasadniczych dla pracowników spółki. O kolejny wzrost wynagrodzeń związkowcy wystąpią już na początku 2017 roku. PEC w Bytomiu zatrudnia ponad 150 pracowników. Spółka zaopatruje w ciepło Bytom oraz Radzionków.

Solidarność i pozostałe związki zawodowe działające w General Motors Manufacturing Poland podpisały z pracodawcą porozumienie płacowe na lata 2017-2020. Wyższe wynagrodzenia pracownicy gliwickiej fabryki Opla otrzymają już od stycznia tego roku.

Wieloletnie porozumienie płacowe w gliwickim Oplu

To dobre porozumienie, spełniające oczekiwania załogi. Dzięki jego zapisom wynagrodzenie zasadnicze pracownika produkcyjnego z dłuższym stażem pracy wzrosnie łącznie w ciągu najbliższych 4 lat o ok. 1050 zł – mówi Mariusz Król, przewodniczący Solidarności w GMMP. Dodaje, że wzrost płacy zasadniczej spowoduje również zwiększenie wysokości premii wypłacanej w gliwickim Oplu co pół roku.

Jak wynika z zapisów porozumienia podpisanego 21 grudnia, w 2017 roku płace zasadnicze pracowników GMMP wzrosną o 4,2 proc. Dodatkowo wraz z wypłatą za marzec załogę zostanie wypłacona premia w wysokości 1000 zł.

W przyszłym roku podwyżka w gliwickim Oplu będzie miała charakter kwotowy. Wynagrodzenie każdego pracownika fabryki poza kadrą zarządzającą wzrosnie o 350 zł. – To był postulat zgłaszany przez samych pracowników, aby w jednym roku wynagrodzenia wzrosły o równą kwotę dla wszystkich – wskazuje przewodniczący.

W 2019 roku wynagrodzenia zasadnicze w GMMP wzrosną o 4,5 proc. Identyfikacja w 2020 roku. Ponadto w tych dwóch latach podobnie jak w roku bieżącym pracownicy dostaną jednorazowy bonus w wysokości 1000 zł, który zostanie wypłacony wraz z wypłatą za marzec.

Dokument podpisany w grudniu to już kolejne wieloletnie porozumienie płacowe w gliwickiej fabryce Opla. Jak podkreśla Mariusz Król, taki sposób regulowania wzrostu płac w zakładzie jest korzystny dla pracowników. – Wieloletnie



Foto: media.gm.com/CC4.0

porozumienia gwarantują jasne zasady podwyżek, precyzyjnie określają ich wysokość oraz termin wprowadzenia. Dzięki temu każdy pracownik wie, ile będzie zarabiał w najbliższych latach – podkreśla przewodniczący.

Oprócz porozumienia płacowego związki zawodowe zawarły również z dyrekcją fabryki porozumienie dotyczące wprowadzenia dodatkowych 5 minut płatnej przerwy w pracy. – Dotychczas mieliśmy dwie przerwy w ciągu dnia pracy trwające 12 i 18 minut. Od teraz

przerwy będą trzy – dwie po 10 minut i jedna 15-minutowa. Praca na taśmie produkcyjnej jest bardzo wyczerpująca nie tylko fizycznie, ale też psychicznie. Dzięki zapisom porozumienia dzień pracy zostanie podzielony na cztery części, a pracownicy będą mogli odpocząć co niespełna dwie godziny. To umożliwi im lepszą regenerację – tłumaczy Mariusz Król.

General Motors Manufacturing Poland zatrudnia ok. 4 tys. pracowników. Gliwicka fabryka produkuje Opla Astrę hatchback V

generacji, Astrę sedan IV generacji, Astrę GTC oraz kabriolety Cascada. Ubiegły rok był wyjątkowo udany dla GMMP. Z taśm produkcyjnych zjechało rekordowe 201 tys. samochodów, czyli najwięcej w 18-letniej historii zakładu.

GMMP w Gliwicach został otwarty w 1998 roku. Obecnie składa się z trzech oddziałów: zakładu produkcji samochodów osobowych w Gliwicach, zakładu produkcji silników w Tychach oraz Centrum Usług Wspólnych.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Porozumienie na 2 lata

Płace zasadnicze pracowników Chorzowsko-Świętochłowickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w ciągu najbliższych dwóch lat wzrosną o 400 zł brutto.

Porozumienie w tej sprawie zawarte 16 grudnia pomiędzy związkami zawodowymi a zarządem spółki zakłada, że podwyżka zostanie wprowadzona dwuetapowo. Od 1 stycznia 2017 roku płace zasadnicze w przedsiębiorstwie wzrosną o 200 zł brutto, a od początku 2018 roku o kolejne 200 zł.

Jak zaznacza Eugeniusz Szerszeń, przewodniczący zakładowej Solidarności to kompromisowe rozwiązanie. W zamian za podwyżki wynagrodzeń zasadniczych strona związkowa zaakceptowała obniżenie premii

kwartalnej o połowę. – Nie było łatwo się dogadać. Początkowo postulowaliśmy podwyżkę na 2017 rok i włączenie premii kwartalnej do płacy zasadniczej. Zarząd zaproponował z kolei podwyżkę rozłożoną na dwa lata przy jednoczesnym obniżeniu premii kwartalnej. Po zważeniu za i przeciw, zgodziliśmy się na to rozwiązanie. Jest bardziej korzystne dla załogi, bo zyskuje pewność, że płace zasadnicze, a więc i wszystkie pochodne ich wynagrodzenia będą przez dwa lata rosły – mówi Eugeniusz Szerszeń.

Chorzowsko-Świętochłowickie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji zatrudnia ponad 300 pracowników.

BEA

Połączenie KHW i PGG

Połączenie Polskiej Grupy Górniczej i Katowickiego Holdingu Węglowego ma nastąpić 1 kwietnia – poinformował 2 stycznia wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski podczas posiedzenia sejmowej Komisji Energii i Skarbu Państwa. Fuzja budzi niepokój strony społecznej w KHW.

W obradach komisji w charakterze gości uczestniczyli przedstawiciele zarządów PGG i KHW oraz reprezentanci związków zawodowych. – Przedstawiliśmy obawy strony społecznej co do funkcjonowania kopalni, przyszłości miejsc pracy. Nasza wiedza o rządowych planach wobec spółki wciąż jest jednak niekompletna. Konkretnie rozwiązania będziemy mogli ocenić dopiero po otrzymaniu biznesplanu – mówi Piotr

Bienek, wiceprzewodniczący Solidarności w KHW.

Jak zapowiedział wiceminister Tobiszowski, szczegółowa koncepcja połączenia spółek węglowych ma zostać przedstawiona instytucjom finansowym i stronie społecznej jeszcze w styczniu. Do PGG mają być wniesione wszystkie kopalnie Katowickiego Holdingu Węglowego, które będą funkcjonować pod wspólnym szyldem Ruch KHW. Jak wynika z wypowiedzi Tobiszowskiego, przed fuzją dojdzie do wydzielenia ze struktur Katowickiego Holdingu Węglowego spółki mieszkaniowej, a zajmujący się sprzedażą Katowicki Węgiel należąca do Grupy Kapitałowej KHW zostanie połączony z Węglizbitem, spółką zależną Węglokoksu.

MJ, ŁK

BG

Dysproporcje w wynagrodzeniach są w naszym kraju największe spośród wszystkich państw europejskich. 10 proc. najbogatszych Polaków zarabia blisko pięć razy więcej niż 10 proc. pracowników opłacanych najgorzej – wynika z raportu opublikowanego w grudniu ubiegłego roku przez Eurostat.

Przepaść między bogatymi i biednymi

Badanie przeprowadzone przez Europejski Urząd Statystyczny oprócz państw należących do Unii Europejskiej obejmuje Szwajcarię, Czarnogórę, Macedonię, Serbię, Islandię oraz Turcję. Wnioski płynące z raportu są dla naszego kraju mało optymistyczne. Zarobki w Polsce należą do najniższych w Europie, a dysproporcje między osobami najmniej i najlepiej zarabiającymi są ogromne. Podobna sytuacja, w której średnie wynagrodzenia 10 proc. najlepiej opłacanych pracowników ponad czterokrotnie przekraczają zarobki 10 proc. najmniej zarabiających, ma miejsce tylko w sześciu państwach europejskich. Oprócz Polski są to Irlandia, Bułgaria, Portugalia, Cypr oraz Rumunia. Według Eurostatu w 2014 roku średni godzinowy dochód najbogatszych Polaków wynosił 10,6 euro brutto, podczas gdy w grupie 10 proc. najgorzej opłacanych osób było to zaledwie 2,3 euro.

Najmniejsze rozpiętości w płacach, występują w krajach skandynawskich oraz w Belgii. Tam grupa najwyższej uposażonych obywateli zarabia tylko dwukrotnie więcej od osób osiągających najniższe dochody. W Szwecji, która pod tym względem wypadła najlepiej, średni godzinowy



Foto: pixabay.com/CCO

zarobek wśród 10 proc. najlepiej opłacanych pracowników wynosił 29 euro. Dla 10 proc. najmniej zarabiających osób było to 14,1 euro.

Hamulec gospodarki

Zbyt duże rozpiętości w wynagrodzeniach są niekorzystne

dla gospodarki. Im nierówności płacowe są w danym kraju większe, tym wolniej rośnie PKB. Coraz większe dysproporcje wpływają na pogłębianie różnic w poziomie życia poszczególnych grup społecznych. Wśród osób najmniej zarabiających wzrasta

niezadowolenie i frustracja. Część z nich emigruje w poszukiwaniu lepszych zarobków. Od 2004 roku, czyli od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej i otwarcia rynku pracy, zagranicę wyjechały ponad 2 mln Polaków. Wśród nich znajdowało się wielu specjali-

stów oraz wykwalifikowanych pracowników.

Umowy śmieciowe

Niska płaca minimalna, to tylko jedna z przyczyn rosnących dysproporcji w wynagrodzeniach. Kolejną jest niestabilne zatrudnienie. Osoby pracujące na

podstawie umów śmieciowych zarabiają mniej, niż pracownicy zatrudnieni na etacie w pełnym wymiarze godzin. Nadmierne rozpowszechnienie umów śmieciowych sprawia, że coraz więcej osób zalicza się do grona tzw. biednych pracujących, którzy mimo tego iż pracują zarobkowo nie są w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb życiowych swoich rodzin.

Dzieli nas przepaść

Z badania przeprowadzonego przez Eurostat wynika także, że od państw Europy Zachodniej Polskę pod względem wysokości wynagrodzeń dzieli przepaść. Zarobki nawet najbogatszych mieszkańców naszego kraju są niższe od dochodów osiąganych przez najgorzej zarabiających pracowników w wysoko rozwiniętych państwach europejskich. Średnie płace 10 proc. najlepiej zarabiających Duńczyków, Belgów, Finów, czy mieszkańców Luksemburga wahały się od 30 do ponad 40 euro brutto za godzinę. Najniższe godzinowe zarobki wynosiły w tych krajach analogicznie: 17,1 euro brutto, 12,8 euro, 12,4 euro i 11,7 euro. Oznacza to, że najmniej zarabiający pracownicy w Danii w 2014 roku otrzymywali wynagrodzenia o ok. 61 proc. wyższe od najlepiej opłacanych Polaków.

AGNIESZKA KONIECZNY

Artykuł sponsorowany

REGIONALNY PROGRAM OPERACYJNY WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO NA LATA 2014-2020

Oś priorytetowa IV: Efektywność energetyczna, odnawialne źródła energii i gospodarka niskoemisyjna, Poddziałanie 4.5.1 Niskoemisyjny transport miejski oraz efektywne oświetlenie.

28 listopada 2016 roku Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o.o. w Sosnowcu zawarło umowę z Województwem Śląskim, reprezentowanym przez Zarząd Województwa Śląskiego, na dofinansowanie projektu pn. „Zakup niskoemisyjnego taboru autobusowego w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o.o. w Sosnowcu”, realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020 – Oś priorytetowa IV: Efektywność energetyczna, odnawialne źródła energii i gospodarka niskoemisyjna, Działanie 4.5, Poddziałanie 4.5.1 – Niskoemisyjny transport miejski oraz efektywne oświetlenie-ZIT.

Dofinansowanie z Unii Europejskiej wyżej wymienionego projektu wynosi 85% w ramach którego zaku-



pionych zostanie 78 sztuk nowych autobusów.

W dniu 20 września 2016 roku nastąpiło podpisanie umów przez Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o.o. w Sosnowcu z następującymi firmami:

- 1) Solaris Bus & Coach S.A. z siedzibą w 62-005 Owińska, ul. Obornicka 46, Bolechowo Osiedle,
- 2) EvoBus Polska Sp. z o.o. z siedzibą w 05-830 Wolica, Al. Katowicka 46,
- 3) Volvo Bus Corporation z siedzibą w Szwecji, SE-40508 Goeteborg,

a ich przedmiotem jest dostawa:

- 1) 24 sztuk autobusów dwunastometrowych Euro 6 marki Solaris, typu Urbino 12, wartość umowy brutto: 26 907 480,00 zł (netto: 21 876 000,00 zł + 23% VAT, cena jednostkowa autobusu netto: 911.500,00 zł + 23% VAT)

2) 25 sztuk autobusów hybrydowych dwunastometrowych, marki VOLVO model 7900LH, (wartość umowy brutto: 44.584.425,00 zł (netto: 36 247 500,00 zł + 23% VAT, cena jednostkowa autobusu netto: 1.449.900,00 zł + 23% VAT)

3) 19 sztuk autobusów osiemnastometrowych Euro 6 marki Mercedes-Benz, typu Conecto G, wartość umowy brutto: 28 452 975,00 zł, (netto: 23 132 500,00 zł + 23% VAT, cena jednostkowa autobusu netto: 1.217.500,00 zł + 23% VAT)

4) 10 sztuk autobusów hybrydowych osiemnastometrowych marki VOLVO model 7900 LAH, wartość umowy brutto: 27.427.770,00 zł, (netto: 22 299 000,00 zł + 23% VAT, cena jednostkowa autobusu netto: 2.229.900,00 zł + 23% VAT).

Łączna wartość podpisanych umów brutto to 127.372.650,00 zł (netto: 103 555 000,00 zł + 23% VAT).

Obchodzony 6 stycznia dzień Objawienia Pańskiego, zwany także świętem Trzech Króli jest jednym z najstarszych świąt ustanowionych przez Kościół katolicki oraz jednym z najbardziej bogatych w symbolikę. W Polsce jest to dzień wolny od pracy.

Święto Objawienia Pańskiego

Z imionami trzech mędrców ze Wschodu, którzy przybyli do Betlejem, by oddać hołd nowo narodzonemu Jezusowi, kojarzone są litery K+M+B pisane kredą na drzwiach wejściowych do mieszkań i domów. Jest to odniesienie do epizodu związanego z narodzeniem Chrystusa, opisanego w Ewangelii św. Mateusza. Choć ewangelista nie podał, ilu mędrców przywędrowało do żłóbka oraz jakie nosili imiona, Kościół przyjął symboliczne założenie, że królów ze Wschodu było trzech oraz nadał im imiona: Kacper, Melchior i Baltazar. Święto Objawienia Pańskiego, które nawiązuje do tego wydarzenia, ustanowione zostało już w III wieku. Na przełomie XV i XVI wieku zaczęto w tym dniu święcić kadzidło. Natomiast w XVIII wieku wprowadzono zwyczaj święcenia kredy i pisania nią na drzwiach liter K+M+B lub C+M+B i bieżącego roku.

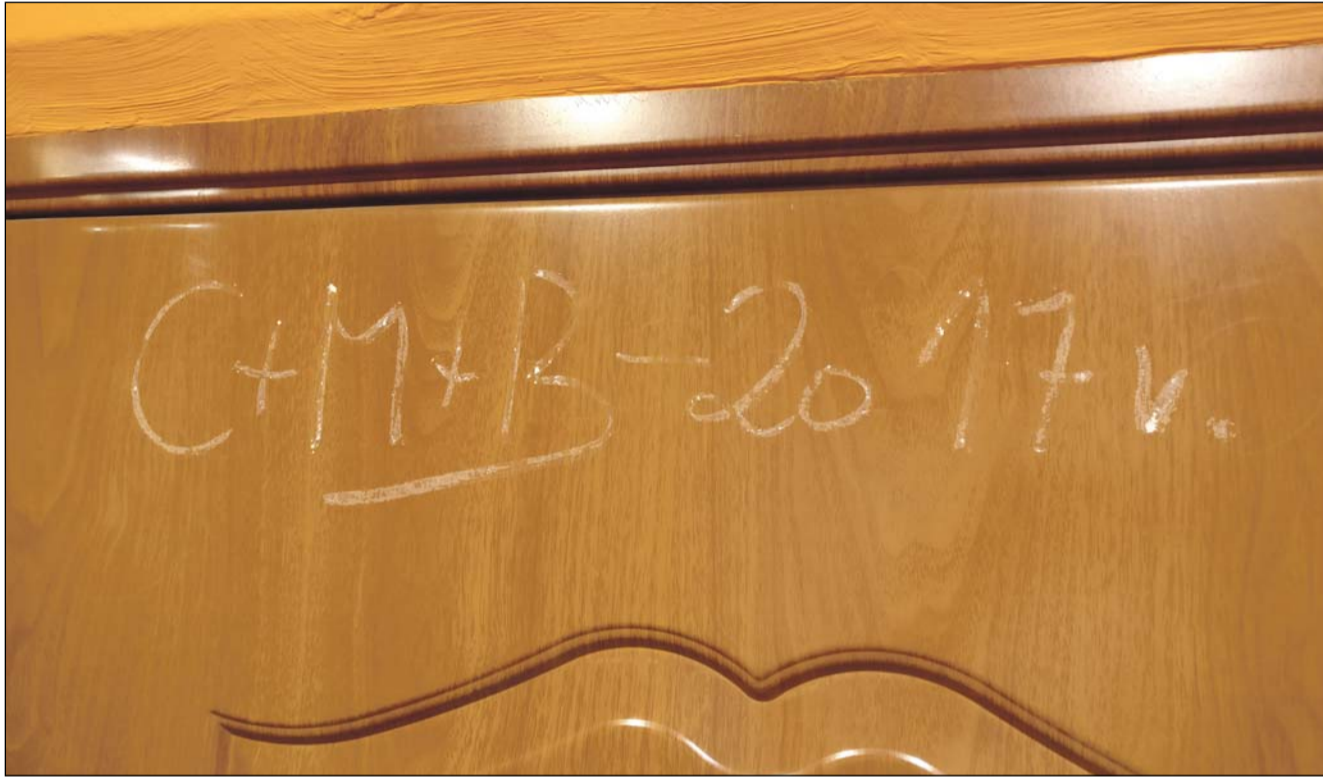


Foto: TSD

Christus Mansionem Benedicat C+M+B oznacza łacińską sentencję „Christus Mansionem Benedicat”, czyli „Niech Chrystus błogosławi ten dom”. Umieszczony między literami C, M, B znak „+” nawiązuje do znaku krzyża oraz do błogosławieństwa Bożego. Jak wyjaśnia ojciec Dominik

Jurczak z Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego, taka interpretacja może odnosić się do nieco innego, niż obecnie charakteru wizyty duszpasterskiej. Dawniej ksiądz odwiedzał swoich wiernych, przede wszystkim po to, by pobłogosławić ich domostwa. Rozmowa o problemach nie była już tak

istotna. Ponieważ do roku 1965, czyli do zakończenia Soboru Watykańskiego II, w Kościele katolickim obowiązywała łacina, skojarzenie napisu z łacińską sentencją, wydaje się oczywiste. Ojciec Jurczak przestrzega jednak przed próbami tłumaczenia, że tylko jedna z tych wersji jest właściwa.

– Uważałbym na tłumaczenie, że tylko interpretacja „Christus Mansionem Benedicat” jest odpowiednia. Nawiązywanie do imion trzech króli to piękna ludowa tradycja, którą powinniśmy pielęgnować. Poprawny jest zarówno napis K+M+B, jak i C+M+B – podkreśla dominikanin.

Cogito, matrimonium, baptismus Wśród liturgistów pojawiają się opinie, że litery C+M+B można odczytywać także jako pierwsze litery wyrazów: cogito, matrimonium, baptismus. Ta interpretacja również ma silny związek z symboliką Święta Objawienia Pańskiego. W obowiązującą tego dnia liturgię wpisane zostały

rozważania trzech wydarzeń, poprzez które Jezus Chrystus objawił się ludziom jako Bóg. Są to: przybycie mędrców do żłóbka betlejemskiego, przemienienie wody w wino, czyli cud w Kanie Galilejskiej oraz chrzest Jezusa w Jordanie. Z pokłonem, jaki nowo narodzonemu Chrystusowi złożyli pogańscy mędrcy, łączone jest słowo cogito, czyli myślę, poznaję. Królowie ze Wschodu w dzieciństwie leżącym w szopie rozpoznali Boga. Słowo matrimonium oznacza małżeństwo, co można wiązać z weselem w Kanie, zaś baptismus to chrzest. – Piękno święta Objawienia Pańskiego polega na tym, że ma tak wiele poziomów interpretacji oraz oddziaływania – dodaje ojciec Jurczak.

Orszaki Trzech Króli

Jedną z tradycji związanych z tym świętem są organizowane w niektórych krajach m.in. w Hiszpanii uliczne parady, w których biorą udział postaci przebrane za trzech mędrców. W Polsce zainteresowanie Orszakami Trzech Króli wzrosło po 2010 roku, kiedy to Święto Objawienia Pańskiego znów stało się dniem wolnym od pracy. O skreśleniu tego dnia z kalendarza dni wolnych zdecydował w 1960 roku Sejm PRL. Przywrócone zostało dopiero po 50 latach, pod koniec 2010 roku. **AGNIESZKA KONIECZNY**

Kalendarz dni wolnych w 2017 roku

W tym roku czeka nas 250 dni roboczych, czyli o dwa mniej niż w roku 2016. Korzystniej w kalendarzu układają się również święta ustawowo wolne od pracy, a to oznacza więcej okazji do przedłużenia sobie weekendu.

Przy założeniu, że pracujemy od poniedziałku do piątku po 8 godzin dziennie, w tym roku w pracy spędzimy równe 2000 godzin. Najwięcej pracy czeka nas w marcu, bo aż 184 godziny. Najmniej w grudniu, w którym będziemy mieli do przepracowania 152 godziny. Łącznie w 2017 roku, wliczając wszystkie weekendy i święta czeka nas 115 dni wolnych od pracy.

Pierwsza okazja do dłuższego weekendu nadarza się już w tym tygodniu za sprawą święta Trzech Króli, które obchodzimy w piątek. Warto dobrze wykorzystać ten przedłużony weekend, bo na następną szansę na dłuższy odpoczynek od pracy przyjdzie nam czekać ponad trzy miesiące. Święta Wielkanocne przypadają w tym roku dopiero w połowie kwietnia. Wielkanocną niedzielę i poniedziałek będziemy świętować 16 i 17 kwietnia.

Maj 2017							
May / Mai / Maif							
Podzien Wiek Hocia	Poniedziałek Monday / Montag Ponczestnik	Wtorek Tuesday / Dienstag Wtorek	Środa Wednesday / Mittwoch Czepta	Czwartek Thursday / Donnerstag Czwartek	Piątek Friday / Freitag Piątek	Sobota Saturday / Samstag Cybota	Niedziela Sunday / Sonntag Bockpocenc
18	1 ŚWIĘTO TRZECH KRÓLI Epifania, Miodzi	2 Dzień Flagi RP Aniela, Zofia	3 ŚWIĘTO TYSIĄC LATA Aleksandra, Oronazy	4 Piotrus, Mowki	5 Petry, Włodzis	6 Jana, Agnety	7 Ponczestnik, Ludziny
19	8 Stanisław, Wiktor	9 Grzegorz, Karol	10 Izabela, Jura	11 Płpka, Lwa	12 Dominika, Parzajcego	13 Głosi, Roberta	14 Jeremiasz, Marjga
20	15 Jana, Zofia	16 Agneta, Włodzisława	17 Brana, Sławomira	18 Płpka, Sarsy	19 Iwa, Mikolaj	20 Narylejo, Bernardyna	21 Tytoteusza, Wiktor
21	22 Harjety, Jura	23 Dziyotego, Iwony	24 Jozef, Zofjony	25 Grzegorz, Urszula	26 DZIEŃ MATKI Iwony, Julja	27 Jana, Głosi	28 Wniebowstapienie Agnety, Jozef
22	29 Ponczestnik, Magdaleny	30 Iwona, Ferdynand	31 Aniela, Petrus	1	2	3	4

Foto: TSD

Warto jak najwcześniej zaplanować sobie przyszłoroczny długi weekend majowy. Święto pracy przypada w poniedziałek, a Święto Konstytucji 3 Maja w środę. To oznacza, że biorąc zaledwie trzy dni urlopu, będzie można cieszyć się dziewięciodniowym odpoczynkiem.

Kolejne okazje do przedłużenia weekendu trafiają się w czerwcu i sierpniu. Boże Ciało będziemy obchodzić 15 czerwca, a święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny przypada we wtorek

15 sierpnia. Wykorzystując zaledwie dwa dni urlopu, w piątek 16 czerwca i w poniedziałek 14 sierpnia, zyskamy dwie czterodniowe przerwy w pracy.

Święto Niepodległości w 2017 roku przypada w sobotę. Dzięki skardze do Trybunału Konstytucyjnego złożonej w 2012 roku przez NSZZ Solidarność, pracodawcy od 2014 roku mają obowiązek „oddawania” pracownikom dnia wolnego od pracy za święto przypadające w sobotę. O tym, kiedy pracownik

może odebrać taki dzień wolny, decyduje pracodawca.

Święta Bożego Narodzenia układają się w kalendarzu znacznie korzystniej z punktu widzenia pracowników niż w poprzednim roku. Będziemy je obchodzić w poniedziałek i we wtorek. Jeśli dodatkowo pokusimy się o kolejne trzy dni urlopu, będziemy mogli cieszyć się świąteczno-noworocznym odpoczynkiem przez okragłe dziesięć dni.

ŁK

Wigilia seniorów



Foto: TSD

Najlepsze świąteczno-noworoczne życzenia przekazali sobie 19 grudnia podczas spotkania opłatkowego związkowcy z Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów. Wigilia seniorów tradycyjnie odbyła się w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Katowicach.

Podczas spotkania opłatkowego krzyżami Semper Fidelis (Zawsze Wierny) uhonorowani zostali kapelan śląsko-dąbrowskiej Solidarności ks. prałat Stanisław Puchała oraz zasłużony działacz Solidarności Zbigniew Woźnica, były przewodniczący związku w Hucie Łaziska. – Te krzyże są podziękowaniem za waszą wierność Solidarności – podkreślał przewodniczący RSEiR Bronisław Skoczek.

BEA



Martyna Bugajska
CDO24

CDO24
Centrum Ochrony Prawnej
Infolinia 801 003 138

Czas wolny jako rekompensata za pracę w godzinach nadliczbowych

Co do zasady, pracownikowi, który wykonuje swoją pracę w godzinach nadliczbowych, oprócz wynagrodzenia przysługującego również stosowny dodatek za wykonywaną w ten sposób pracę. Warto jednak zwrócić również uwagę na inną formę rekompensaty za wykonywaną w ten sposób pracę.

Zgodnie z art. 151² § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (tj. Dz. U. z 2016 r. poz. 1666 z późn. zm.; dalej: K.p.), w zamian za czas przepracowany w godzinach nadliczbowych pracodawca na pisemny wniosek pracownika może udzielić mu w tym samym wymiarze czasu wolnego od pracy.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż czas wolny udzielany jest w miejsce dodatkowego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 151¹ § 1 K.p. Zatem pracownikowi, któremu udzielono na jego pisemny wniosek czasu wolnego, nie przysługuje dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych. Nie zmienia to faktu, iż zachowuje on prawo

do normalnego wynagrodzenia za pracę, którą w ten sposób wykonywał (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 09 lutego 2010r., sygn. akt I PK 157/09).

Niezwykle istotny w niniejszej sprawie jest fakt, iż uprawnienie do domagania się rekompensaty za pracę w godzinach nadliczbowych przysługuje pracownikowi. Przepisy dają mu zatem możliwość wyboru formy rekompensaty. Warto jednak pamiętać, iż możliwość ta jest w pewien sposób ograniczona. Bez stosownego wniosku pracownika, wybór przechodzi bowiem na pracodawcę. Może on wówczas rozważyć, czy zamiast dodatkowego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, nie zrekompensować tego, udzielając czasu wolnego. W takiej sytuacji jednak, pracodawca ma obowiązek udzielić czasu wolnego od pracy najpóźniej do końca okresu rozliczeniowego. Co więcej udzielany jest on wówczas w wymiarze o połowę wyższym niż liczba przepracowanych godzin (art. 151² § 2 K.p.).

Warto również zapamiętać, iż pracownik może złożyć wniosek o udzielenie czasu wolnego w zamian za przepracowane godziny nadliczbowe wyłącznie w formie pisemnej. W takiej sytuacji, pracodawca ma obowiązek taki wniosek zewidencjonować, tak aby w przyszłości uchronić się przed roszczeniami pracownika o wypłatę dodatkowego wynagrodzenia.

Warto bowiem pamiętać, iż roszczenia pracownika z tego tytułu przedawniają się z upływem lat trzech od dnia wymagalności roszczenia, tzn. od dnia następującego po dniu w którym zgodnie z regulaminem pracy, pracownik otrzymuje wynagrodzenie. Z tym terminem przedawniają się zatem nie tylko roszczenia o wypłatę dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych, ale także prawo do domagania się udzielenia czasu wolnego w zamian za pracę w godzinach nadliczbowych.

Co ciekawe, pracodawca nie jest związany wnioskiem pracownika o udzielenie

czasu wolnego. Może go nie uwzględnić. Wówczas jednak obowiązek zapłacić pracownikowi dodatkowe wynagrodzenie za pracę, obliczone z uwzględnieniem regulacji art. 151¹ § 1 K.p. lub zgodnie z art. 151² § 2 K.p. udzielić do końca okresu rozliczeniowego czasu wolnego, jednak w wymiarze o połowę wyższym niż liczba przepracowanych godzin nadliczbowych.

Informujemy, że powyższy artykuł nie jest opinią ani poradą prawną i nie może służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.

Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 00 31 38 lub 32 4781700. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24 na stronie internetowej www.cdo24.pl.

Ważne wskaźniki

- » Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2017 roku): **2.000,00 zł**
- » Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku (w III kwartale 2016 roku): **4.251,21 zł**
- » Najniższa emerytura (od 1 marca 2016 roku): **882,56 zł**
- » Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2016 roku): **882,56 zł**

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

TATY

Naszego Kolegi

Wojciecha Witomskiego

Wyrazy najgłębszego współczucia

Rodzinie i Bliskim

w imieniu
Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność

przekazuje
przewodniczący
Dominik Kolorz

W trudnych chwilach po śmierci

TATY

naszego Kolegi

Wojciecha Witomskiego

dzielimy smutek z

Jego Rodziną

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia

przekazują
koleżanki i koledzy z biur
Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność

Wyrazy najgłębszego współczucia
w bolesnych chwilach po śmierci

TATY

Koledze

**Wojciechowi Witomskiemu
i Jego Rodzinie**

składa
przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność
Piotr Duda

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TATY

Koledze

Wojciechowi Witomskiemu

składa
Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność

Koledze

Wojciechowi Witomskiemu

głębokie wyrazy współczucia
z powodu śmierci

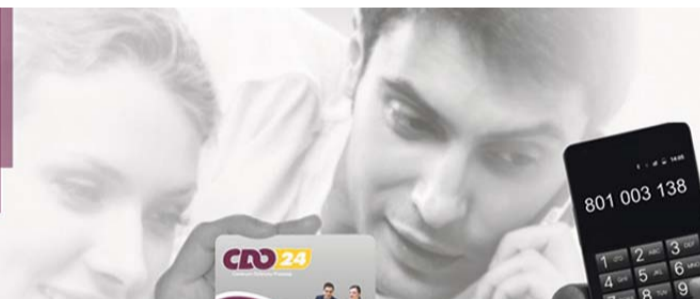
TATY

składają
koleżanki i koledzy
z gliwickiej Solidarności

ZASKAKUJĄCO ŁATWO I SZYBKO.

Tajemnica naszego sukcesu tkwi w komunikacji. Nasi klienci wiedzą, że zawsze jest dobry moment, aby do nas zadzwonić.

Nasz zespół pomocy prawnej jest gotów do pomocy!
801-00-31-38



TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

tel. **32 353-84-25**

www.solidarnoskatowice.pl

tygodnik@solidarnoskatowice.pl | tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Promocji Związku, rzecznik ZR), Łukasz Karczmarzyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Tomasz Krzak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak | **REKLAMA:** Tomasz Cichoń, tel. 32 728-41-13, kom. 661 886 200 | **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 3.01.2017 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Pszczyna, ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

» ŚWIĘTA, ŚWIĘTA I PO ŚWIĘTACH.

Resztki ze świątecznego stołu dawno dojedzone, a noworoczne postanowienia powzięte. My jednak zaczniemy od życzeń świątecznych. Co prawda nie naszych dla Was drodzy Czytelnicy, ale i tak zdecydowanie warty przytoczenia. Otóż radny PSL z Gorzowa Wielkopolskiego nazwiskiem Koniec Roman złożył swoim wyborcom życzenia, które w mgnieniu oka stały się hitem internetu w okresie świąteczno-noworocznym. Pan Koniec mową wiążaną skreślił co następuje: „Żeby święta takie były, jak piersi co nas wykarmiły: ciepłe, obfite, wspaniałe, przyjemne, pachnące i białe. Święta cudowne, święta magiczne i takie... takie śliczne”. Jeśli radny Koniec nie porzuci zamiłowania do anatomicznych porównań w swojej poezji, to aż strach pomyśleć co chłopina wymyśli na Wielkanoc.

» A TERAZ COŚ, W CO DŁUGO SAMI

nie mogliśmy uwierzyć, przekonani będąc, że nie da się aż z takim rozmachem strzelić we własne kolano. Otóż lider polskiej opozycji nowoczesny Rychu w samym środku heroicznej okupacji Sejmu o chlebie, wodzie i zamówionych kanapkach wyskoczył sobie na sylwestra na portugalską Maderę w towarzystwie koleżanki z partyjnych ław blondwłosej poseł Schmidt Joanny. Jakiś nikczemny kontrewolucjonista sfotografował oboje w samolocie i złośliwie wrzucił fotkę do internetów. Oby jechali tam zakładać rząd na uchodźstwie, bo inaczej żona posła Rycha i mąż posłanki Joanny zrobią im po powrocie taki pucz, że nawet immunitet nie pomoże.



» SZCZERZE MÓWIĄC, NIE PAMIĘ-

TAMY, aby któremuś z polityków w tak spektakularny sposób opadły portki (w trosce o małżeństwo Rycha mamy nadzieję, że tylko w przenośni). Przecież nawet gdyby sam złowrogi Kaczafi w swoim mrocznym gabinecie pisał scenariusz ciamajdanu, nie wykombinowałby tak widowiskowej wtopy. Taki obrót spraw mógł zrodzić się tylko w umyśle wytrawnego kabareciarza. Dawno temu mistrzowie z Kabaretu Starszych Panów śpiewali: „Portugalczyku jak nóż bezlitosny. Naciąłeś dziewcząt jak róż w kraju sosny”, jednak nie sądziliśmy, że to piosenka o Rychu.

» W TYM TYGODNIU NIE PISZEMY

o posłance doktorze Musze, która śpiewała z sejmowej mównicy nieco gorzej od Starszych Panów. Nie piszemy też o pośle Nitrasie, który podczas okupacji Sejmu bardziej niż o demokrację i wolność mediów troszczył się o rzeczy innych posłów pozostawione w sejmowych ławach. Zamiast tego zakończymy zagadką znaną z internetów, która wyjątkowo przypadła nam do gustu, a brzmi następująco: Dlaczego postowie peło i Nowoczesnej spędzili święta w Sejmie? Bo zabrakło dla nich miejsca przy żłobie.

GOSPODZKI&PODRÓŻNY

ROZBAWIŁO nas to

Żona opowiada przyjaciółce:

– Mąż znowu z delegacji przywiózł nową pozycję.

Jeśli piękna, młoda kobieta prosi cię, niemłodego, przeciętnego mężczyznę, abyś został na noc i na dodatek, daje ci za to pieniądze, to znaczy, że ona jest szefową firmy, a ty – nocnym stróżem.

Po 39 latach pracy do przełożonego przychodzi urzędnik i prosi o przeniesienie do innego działu.

– Pan?! Trzydzieści dziewięć lat za tym samym biurkiem i chce pan się teraz przenieść?

– A wie pan, panie naczelniku taka cygańska żyłka.

Zagadka. Na ogłoszenie o pracę przyszły aplikacje od doktora ekonomii, menedżera MBA po sprzedawcę ze znajomością pięciu języków obcych. Kto dostał pracę?

W biurze:

– Teraz, kiedy już wiem, że tego polecenia nie wydał kierownik, pytam: co za idiota to zrobił?!

Szef do sekretarki:

– Pani Jolu, jaki mamy dziś dzień? – Służbowo piątek, a prywatnie niepiętny.

Wraca pijany facet późną nocą do domu. Otwiera drzwi, a na korytarzu czekają na niego żona

z patelnią i teściowa z wałkiem.

– Idźcie spać, nie jestem głodny.

Sztuka negocjacji:

– Szefie, dostanę podwyżkę?

– W żadnym wypadku!

– Tak? Bo powiem innym, że dostałem.

Dwie blondynki rozwiązują krzyżówkę. Pisząca pyta:

– Zbiornik wodny pionowo, co to może być?

Na to druga:

– Ja wiem! To będzie wodospad!

Mąż kupuje żonie bieliznę. Poszedł do eleganckiego butiku, podał rozmiar, wybrał fason. Ekspedientka pyta: – Jaki model miseczek pan sobie życzy? Jabłko, gruszka, kropla wody? – A macie państwo model „uszy jamnika”?

Profesor filozofii pyta studenta:

– Jak pan myśli, co jest w dzisiejszych czasach większym problemem: niewiedza czy obojętność?

– Nie wiem. Nie obchodzi mnie to.

Stoi facet na parapecie na dziewiątym piętrze.

– Zaraz wyskoczę!

Żona:

– Prześrań, idioto, opanuj się! Ja ci doprawiłam rogi, a nie skrzydła.

Po co we francuskich czołgach lusterka wsteczne?

– Żeby widzieć pole bitwy.

Autopromocja

MUSZĘ PRZYJĄĆ TO CO JEST

MUSZĘ RADZIĆ SOBIE SAM

ALBO

NIE MUSISZ BYĆ SAM. ZAŁÓŻ ZWIĄZEK I BĄDŹ SILNY W PRACY. ZORGANIZOWANI MAJĄ LEPIEJ!

Skontaktuj się z nami – pomożemy Ci:
tel.: **32 728 41 13** kom. **693 410 836**
e-mail: **rozwoj@solidarnosckatowice.pl**

PODWYŻKI!!!

BEZPŁATNA POMOC PRAWNA

PRZESTRZEGA-NIE CZASU PRACY I NADGODZIN

PRZESTRZEGA-NIE PRAWA PRACY

POSZANOWANIE PRACOWNIKA

DZIAŁAJĄCY FUNDUSZ ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH

WSPARCIE EKSPERTÓW

RESPEKTOWANIE PRZEPISÓW BHP

KSZTAŁTOWANIE REGULAMINU PRACY I WYNAGRADZANIA

Reklama

WYSOKI POZIOM ŚWIADCZONYCH USŁUG I BEZPIECZEŃSTWO NASZYCH PASAŻERÓW

Firma DRABAS zajmuje się przewozem osób od początku 1995 r.

PROWADZIMY STAŁĄ OBSŁUGĘ LINIOWĄ NA TRASIE:

Jastrzębie Zdrój - Żory - Katowice **Wisła - Ustroń - Skoczów - Pawłowice - Żory - Katowice**
Wodzisław Śl. - Rybnik - Katowice **Wodzisław Śl. - Jastrzębie Zdrój - Pawłowice Śl. - Żory - Tychy - Kraków**

Nasze autobusy spełniają normy europejskie (3, 4, 5) i poddawane są okresowym kontrolom technicznym.

PROWADZIMY RÓWNIEŻ WYNAJEM AUTOKARÓW NA TRASACH KRAJOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH.

Posiadamy wszystkie wymagane licencje i zezwolenia. Obsługujemy wycieczki, wyjazdy biznesowe, prywatne (wesela, przysięgi itp.), kolonie oraz wszystkie wyjazdy zbiorowe.

OBSŁUGA FIRM W ZAKRESIE PRZEWOZÓW PRACOWNICZYCH.

INFORMACJE : www.drabas.pl , TEL. 601 994 800